

chwała, nieprzychylna ani tkliwa, ani przywiązana: działa często bez skrpułów i zaniedbuje najzwyklejszych ostrożności.

Z takim usposobieniem dziecko zwykło się już rodzić, ma ono już je we krwi, nie wiedząc o tem. Nie umie złośliwie dumna ani uszanować siebie według swej istotnej wartości, ani ocenić, jak należy, zasług i zalet drugich. Nie posiadając słusznego poczucia prawdy i rzeczywistości, nie okazuje ani wielkiej szczerości ani umiarkowania, ani sprawiedliwości tj. wszystkiego tego, co może oznaczać skromność.

Dumna czyli zarozumiała próżna jest zbyt pobłażliwa dla siebie, zbyt wymagająca względem innych. Nie stara się ona o ściśle stosowanie cnót natury praktycznej, porządku, dokładności, przezorności i oszczędności — jest nawet zwykle łatwo obraźliwa.

Gdy ją Bóg obdarzył pewnem dowcipem, nie powstrzyma się ona od okazywania go na każdym kroku; idzie za chwilowemi zachciankami i stosownie do okoliczności, będzie czułościową, deklamacyjną, przyczem okazywać będzie brak związku i myśli.

Rzadko u niej spotkać się można z potężniejszymi wzruszeniami estetycznymi; brak u niej zapału dla piękna, wyższego uniesienia, które zwraca się ku moralnemu pięknu i ku idealnej doskonałości człowieka.

Wyobraźnia zarozumiała próżnej może być tkliwa i marzycielska i objawiać się tylko zapomocą przejawów gwałtownych i przelotnych; w dziedzi-

nie czynów i woli nosić będzie na sobie ślady braków i wad, jakie za sobą pociągają złośliwa duma.

*Leczenie.* Ażeby leczyć złośliwą dumę, trzeba przyrzeć się cechom szlachetnej dumy i objawom tejże, aby przypadkowo nie wziąć jej za dumę złośliwą, czyli zarozumiałą próżność.

Dumna w dodatkiem znaczeniu trzyma się prosto, z głową podniesioną; wzrokiem pewnym, pogodnym i spokojnym patrzy w dal bez pogardy dla otoczenia. Bardzo często wystarcza jej zadowolenie z samej siebie; usilnie się stara, aby nie poniżyć swej godności, zachować siłę moralną, być szanowaną i zmuszać do szanowania w niej istoty, jaką jest i jaką chce być.

Posiada więc pewne zasadnicze przymioty umysłowości, ma przedewszystkiem pewną zdatność pamięci, uwagi i rozsądku. Ma zdolność do ostrzegania i łatwość przypominania. Umie zwrócić uwagę wielu zjawiskom, które wymknęłyby się roztertagnionemu wzrokowi człowieka próżnego, lub których nie chciałby spostrzedz pełen uprzedzeń umysł pysznej. Nie zwraca się ku oklepianym i błahym drobnostkom, które dostarczają złośliwej uciechy; unika ona lekkomyślnych dziwactw, nie znosi plotek, ma poczucie obowiązku, jest sprawiedliwa i ludzka — umysł ma otwarty, zwracający się sam przez się ku nauce.

Dumna w znaczeniu dodatkiem posiada uczucie altruistyczne, oraz inne szlachetne uczucia, bo oddaje zwykle



RABIN DR. CARO.

wszystkie swe środki na usługi drugim, tak samo, jak je zużytkowuje dla siebie.

W jej charakterze widzimy przychylność, dobroć, wdzięczność, obok przywiązania i ufności, która jej dodaje siły do zniesienia cierpień. Wolę ma więc silną i stałą; bywa cierpliwa, a zachowując spokój i krew zimną, umie okazać się odważną.

Z powyższego się okazuje, że jedynie i wyłącznie leczyć się powinno dumę złośliwą t. j. zarozumiałą próżność. Leczy się ją zaś w ten sposób, że koniecznie trzeba wpłynąć na zmianę uczuć ujemnych na dodatnie, egoistycznych na altruistyczne, przez co zmieni się także wolę osobnika na wolę moralną.

## Ofiara.

(Z rosyjskiego).

### II.

Pewnego poranku stary Michajłów kazał przywołać do siebie swego syna. Aleksey był pewny, że staremu zapewne chodzi o wyjaśnienia w kwestyach handlowych, gdyż nie innego nie zwykło powodować jego zetknięcia się z ojcem. Wytworzył się był bowiem między nimi dziwny stosunek: pryncypała do pomocnika. Rozmowa, jaką zwykli byli prowadzić ze sobą, obracała się około kwestyi zysku i strat, zakupna i sprzedaży, a gdy temat był wyczerpany, nie mieli już zazwyczaj sobie do powiedzenia i rozstawali się tak chłodno, jak zwykli się byli witać. Być może, że uczucie oziębło u nich z powodu, że od lat brakowało tu pośrednictwa matki, albo i może dlatego, że w sercu starego Michajłowa ciepło uczucia zamarło. Życie starego M. i całą jego myśl wypełniała naga rzeczywistość, szara proza: fabryka, ceny bawelny, owo „Winien“ i owo „Ma“ jego księgi handlowej, następnie jego



OŁTARZ W SYNAGODZE POSTĘP. WE LWOWIE.